

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i w listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośzeniem do domu 8 marki i 23 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. 1 polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telef. 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 10 fen. Kto często ogłasza otrzymuje rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopis nie zwracamy.

Fillie Recklinghausen, Hernerstr. 64. Dortmund, Brakelerstr. 2. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, H.-Sachstr. 41. Oberhausen, Friedrich-Karlstr. 25.

Pieśń pracy.

Na dział! Na dział!
Na ornej ziemi dział!

Tam wiemy pług słonecznych dróg,
Tam płacemy wielki ojców dług,
Dziedzice klęsk i chwał!

A nasze klęski — to tych pól
Martwota stara, stary ból,
Krzywd starych zmierzch i noc...
A nasza chwała — w światło ruch,
A nasze hasło — bratni duch,
A miłość nasza — moc.

Na łan! Na łan!
Na ornej ziemi łan!

Tam ducha wiew, tam jutra siew,
Tam poty nasze, nasza krew,
Tam tryumf nam jest dan!

A wrogi nasze — nędza, cień,
A bronie nasze — chleb i dzień,
A sztandar — żywy trud...
A pole nasze — duchów bój,
A szanice nasze — pracy znój,
A tryumf bratni lud!

Marya Konopnicka.



32

Walery Łoziński.

Zaklęty dwór

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Tak, jasnie panie. — Dziś spałem znów pod krzyżem przy drodze do Bucza, a jak tylko posłyszałem, że we wsi kur zapiał, zakradłem się w pobliżu dworu, a tam tej nocy jakies dziwne działy się rzeczy.

Juliusz zmarszczył czoło.

— Skądże ci przychodzi ta ciekawość, łotrze? — przemówił surowo.

Oczy obdartusa błysnęły złowrogo.

— Przysiągłem nie darować swej krzywdy Kostowi i nie daruję — wycedził zwolna z naciskiem jakiejś piekielnej zawziętości.

Juliusz ściągnął brwi i chciał wybuchnąć gwałtownie, ale powstrzymał się nagle.

— Cóż mi masz powiedzieć? — zapytał.

Ex-żołnierz przechylił głowę na bok i przybrał minę tajemniczą i podstępna.

— Tej nocy znowu maziarz był we dworze i dopiero ze świtem wyjechał z swym wózkiem obładowanym.

— A ta pani czy panna, co ją widział niedawno?

— Tej nie widziałem dzisiaj, ale za to spotkałem się z samym nieboszczykiem.

— Z samym nieboszczykiem?!

— Z nim, z nim, jasny panie. Kiedy zakradłem się pod dwór, widziałem, jak na koniu pedził przez pola na przełaj ku dworowi, a potem zaraz zajaśniało

Atak na górę Klewa w Karpatach.

W polu, w kwietniu 1915

Na wzgórzach były nasze pozycje, po ich przeciwległej stronie wznosiła się góra Klewa, pozostająca w rękach wroga. Moskale siedzieli ukryci w lesie, otoczeni drutami kolczystymi. Aby dostać się do ich stanowisk trzeba było zejść w dół, przejść kilkanaście kroków po równinie, następnie około dwieście kroków pod stromą górę.

Był dzień 9 kwietnia. Po północy przecięte zostały druty, jakie otaczały nasze stanowiska. Po dwugodzinnym kanonadzie naszych baterii, około dziesiątej rano ruszyliśmy w dół. Pierwsi ruszyli honwodzi x. pułku w sile jednego batalionu, za nimi dwie nasze kompanie x. szturmu, tworząc rezerwę. Razem było nas około 1.200 ludzi. Pierwsza linia zeszła w dół, a za nią tylko wiew śmierci powiał. Następnie ruszyła linia druga, trzecia i dalsze, aż wreszcie rezerwa. Postępowaliśmy dziwnie obojętni, jakby każdy wrócić miał na pewno.

Moskale zobaczywszy nas, zorientowali się w sytuacji. Wszczął się huk jakiś niezmierny. Tylko ci, którzy byli krok od dowódców mogli z trudem słyszeć ustawiczne wołanie „naprzód”.

Powietrze przesycone dymem utrudniało oddech. Zapadając pod biodra w śniegu, zacieraniem świeżej krwi, zostawiając za sobą ramnych i poległych dążyliśmy pod górę — naprzód. Co krok ktoś padał. Trzy karabiny maszynowe, bijąc z boku, stały zniszczone. Nagle na dzie-

się kroków odemnie wyrzucił granat w sosnę, rozrywając w kawałki pięciu żołnierzy, znajdujących się obok.

Zwolna kroczyłem pod górę. Kule obrywały nas, jakby strugami deszczu. Nagle odezwali się gwizdanki i przeciągłe wołania: „zaprzestać ognia”. Odłożyliśmy karabiny od oka. Teraz dopiero zobaczyłem, że będąc prawie na samym tyle w rezerwie, zapędziłem się z kilku ludźmi mojego przerzuczonego już plutonu w linię pierwszą.

Byliśmy oddaleni o 40 metrów od pierwszego rowu moskiewskiego. I znowu naprzód. Już tylko 20 kroków. Przedemną pewien Styryjczyk przecinał z zimną krwią druty. Leżałem opodal niego. Moskale, wystawiając zaledwie pół głowy, zalewali nas wprost ogniem. Kule zdawały się tylko prześlizgiwać po czapce, ramieniu i plecach. Nagle zauważyłem, że jeden ze żołdaków o rażąco wielkiej twarzy, wziął mnie za cel i ciągle karabin przykładał do oka. Śnieg tuż przed głową lub obok mnie przyskała od uderzenia kul.

W kilkunastu sekundach druty leżały na ziemi. Z okrzykiem „hurra” rzuciliśmy się na bagnety. Na dziesięć kroków przed wałem przywitały nas ręczne granaty. Jedem lejąc tuż nad głową musnął mnie swym ogonem po twarzy. Kilku z naszych padło.

Nie raniłony a prowadzony widoczną ręką Bożą, dobiegłem już do wału, gdy ów żołdat o wielkiej twarzy, którego nie spuszczałem z oka, podniósł się rosły jak dąb jak Goliat i wypalił do mnie na odległość pięciu kroków. Kula przeszła obok. Drugi raz pociągając za lurek nie miał już czasu... Ołbrzym przewalił się na tył,

namiętna nienawiść, że zda się każdy rys drgał nią z osobna.

— Słuchajno — ozwał się Juliusz, jakby jakąś szczęśliwą uderzoną myślą.

— Wynagrodzę ci wszystko.

— Jakto, jasny panie?

— Nie miałeś nigdy własnego gruntu, siedziałeś zawsze w komornie, a ja cię osadzę na gruncie i dam zapomogę, wyjdiesz na gospodarza.

— A z Kostiem co będzie?... — zapytał Ołanćuk z niezmiennym wyrazem nienawiści.

Juliusz rzucił się gwałtownie.

— Chodzi tu o ciebie, nie o Kostia! Mykita Ołanćuk z szczególnym wyrazem uporu wstrząsł głową.

— Nie daruję mojej krzywdy Kostowi — rzekł niezachwiany — a kiedy teraz wiem, że on w spółce z maziarzem okrada dwór, to nie spoczne, aż oddam go do kryminału.

— Ależ, łotrze, to nieprawda, a zresztą wiedz, że Kostowi wolno by nawet wszystko wywieźć z dworu, bo on jest jego właścicielem.

— Ha, to już kryminał rozsądzi — odpowiedział ex-żołnierz z tym zamkniętym na wszelkie przedstawienia uporem, który stanowi jedną z charakterystycznych cech naszego ruskiego ludu.

— Kryminałowi nic do tego! — zawołał Juliusz, niecierpliwie się coraz więcej.

— Jeśli jasny pan się w to nie wda, to sam skargę na Kostia zaniosę do kryminału.

Juliuszowi nagle myśl niepokojąca przemknęła przez głowę. Przypomniał sobie niedawne doniesienie mandataryusza i poznał, że w takim składzie rzeczy tajemnicy zaklętego dworu a temsamem i tajemnicy Eugenii podwójne

zwieszając się na brzegu rowu nieżywy. Czulem, że zmyśli mi powracają...

Pierwsze pozycje wroga zdobyliśmy zabierając kilkadziesiąt jeńców. I wnet bez straty czasu ruszyliśmy w szalonym pośpiechu do następujących rowów, naprzód. Posunawszy się kilkanaście kroków pod górę, pracując karabinem bez wytechnienia, padliśmy, aby spocząć i wnet dalej ruszyć. Leżąc tak przed drugim wałem moskiewskim, poczułem nagle silne uderzenie w prawe udo, jakby ciężka sztafa żelazna. Noga stała się bezwładna i poczęła wnet kwia broczyć, iść dalej nie mogłem. Postanowiłem usunąć się. Droga powrotna okazała się jeszcze większą piekłem. Czolgając się w dół na obu rękach i jednej nodze, ciągnąc drugą skrząwną za sobą, zapadałem co chwilę w śnieg. Co krok, to trup lub śmiertelnie ranny. Uszedłszy kilkadziesiąt kroków tą drogą krzyżową, dostałem się zupełnie bezsilny na miejsce, porośnięte gęściami sosnkami. Położyłem się, by odpocząć. Kilka grudek śniegu w usta, skrzepiło mnie. Nagle, słucham, ktoś w pobliżu wydaje chrapiące jęki. Podniosłem się na ramionach i o trzy kroki ujrzałem komendanta mej kompanii, rozciągniętego na śniegu z rozstrząskaną głową. Żal i przykro mi się zrobiło, że sam będąc ranny i osłabiony z powodu upływu krwi, nie mogłem mu udzielić żadnej pomocy. Zresztą on jej nie żądał, to były bowiem ostatnie jęki. Wrócić duch jego uleciał w krainę szczęśliwszą...

Kule wciąż śmigają po gałęziach, raniąc do reszty pokaleczone korony. Dobry ostatni sił, ocierając się o ziemię posuwałem się ciągle pod górę

naraz grozić mogło niebezpieczeństwo. Poszukiwania cyркуlu mogły z innych powodów wesprzeć śledztwo kryminału. Na wszelki wypadek mogło wypłynąć stąd coś kompromitującego dla Eugenii.

Juliusz jakies predkie powziął postanowienie.

— Pójdź do dominium i złoż do protokołu swoje zeznanie — rzekł naraz zmienionym widocznie tonem — sedzia to już posle sam do kryminału. A jeśli chcesz pracować i pilnie odrabiać pańszczyznę, to cię osadzę na pustce w którymś folwarku. Tymczasem — dodał rzucając mu mały pieniądz srebrny — idź i napij się wódki!

Po tych słowach spał konia i raźnie pognał naprzód.

— Nie pozostaje nic innego do zrobienia — pomyślał głośno — muszę dziś otwarcie przestrzędź Eugenię, a tymczasem potrzeba zapewnić się u mandatarjusza.

O milę za Oparkami wybiegał na gościniec publiczny wygon wazki i nierówny, którym zboże zwożono z pól, a który znacznie bliżej się prędzej prowadził do Bucza.

Juliusz w swym pośpiechu wybrał tę drogę, zaledwie jednak niewielka ujechał stając ujrzał z niemałym zdziwieniem, że szybkim pędem jakiś wóz podróżny zbliża się ku niemu. Wkrótce tembardziej wzmogło się jego zdziwienie, gdy zdała już poznać wyraźnie konie i wóz Kostia Bulija.

— Gdzie on jedzie tak rano, ta droga?!

— mruknął przyspieszając w biegu. Tuż zaraz zbliżył się już zupełnie do wozu, a teraz dopiero poznał, że stary kozak nie jechał sam.

Ciąg dalszy nastąpi.

częściwie do swoich. Tu spoczęłam chwile, wyczerpany odbyła pielgrzymkę... Wóciec zjawił się sanitaryusz i zabral mnie miejsce pierwszej pomocy. Lekarz stwierdził cztery rany, zadane łalami kabiny maszynowego. Kości nie uszkodzone.

Niebo pokryło się ciężkimi obłokami, nieg prószyć poczał, az w krótko świat uły otulił się płaszczem, jakby grudniowej śnieżycy.

Jadę dalej z transportem. Wniósłszy przyku górze, westchnąłem głęboko: Boże, dzięki Ci za ocalenie.

Józef Wł. Kobylański.
w „Wiedeńskim Kurjerze Polskim“.

Księga o Polsce.

Pod tytułem „Polska“ ukaże się, jak nosi „Czas“ w Wiedniu wydawnictwo, poświęcone poinformowaniu obcych o ziemiach polskich. Inicyatywa wyszła od ks. biskupa Bandurskiego; do półpracownictwa zaproszono szereg bitnych sił naukowych polskich, prośprów uniwersytetu, literatów i t. d. Nieło ukaże się w najbliższych miesiącach; drukowane będzie w czterech językach: po niemiecku, angielsku, francusku, włosku. Ujęte w niem będą najważniejsze objawy życia narodowego Polaków tak, aby każdy czytelnik zapoznał się mógł wszechstronnie z polską ziemią, ludźmi i sprawami. Główne rozdziały nosić będą tytuły następujące: ukształtowanie ziemi, dzieje nady, religia, oświata, nauka, sztuka, an gospodarstwa narodowego, przyśłość Polaki. Należy oczekiwać, że raca ta wyda należyte owoce, zapoznajac obcych z dziejami i dążeniami naszego narodu. Podobne wydawnictwo zostało przewidziane, jak wiadomo, dla Szwajcaryi przez komitet pomocy dla Polski, zawiązany tam pod kierunkiem Sienkiewicza, Paderewskiego i Ochowskiego.

Los krawownika.

Jeden z marynarzy francuskich, który dołał się uratować razem z niewielu swymi towarzyszami, opowiada korespondentowi Corriene della Sera o tragicznym wypadku francuskiego krawownika Gambetty następujące ciekawe szczegóły:

W chwili gdy okręt nasz został ugodozony pociskiem nieprzyjacielskim (austriackim), byliśmy pogrążeni w śnie. Nagle ostrząszenie statku przebudziło wszystkich. Wszędzie dookoła zalegały ciemności, oficerowie dawali sumowe rozkazy i błowskie napomnienia. Marynarze pozamykali w swoich kabinach krzyczeli w niebogosy, by ich wypuścić. Narobno staraliśmy się ich oswobodzić — z powodu ciemności nie wiedzieliśmy, w którą stronę się udać i jak odszukać zardców. Po okrzykach rozpaczliwych białym towarzyszom moich nastąpiły lamenty, jęki żmierzalne, wycia. Nikt nie jest w stanie opisać grozy, jaka się wewnątrz kabin rozgrywała, gdyż wszyscy ci marynarze jednolici i nie zostali ani jeden świadek. Kto odnajdzie resztki „Gambetty“, znajdzie zapewne masę skompionych i skłębionych ciał, ściśniętych, zgniecionych w pozycyi ostatniego wysiłku, by wyważyć drzwi.

W chwili gdy oficerowie naprožno szukali światła, nastąpiło drugie uderzenie, torpedy i statek przechylił się na lewą stronę, tak że woda zaczęła przedostawać na pokład. W tej samej chwili rozległ się odgłos strzału rewolwerowego. Oto jeden z oficerów, widac sytuację bez wyjścia, skierował broń ku swej skroni i położył koniec życia, zanim statek zatonał.

Komendant okrętu, Deperiere, stał na swem stanowisku i z zimną krwią przyglądał się tragedii, która wokoło niego rozgrywała się. — Prosimy iść za nami — wołali marynarze prosimy, pierwsze miejsce jest dla pana! — Nie! zawołał oficer — pomyślcie o tem, jakby ratować wasze życie, wasze rodziny. Moje miejsce jest tutaj. Ja umieram z moim okrętem. Niech żyje Francja! Po tych słowach nastąpił długi odgłos strzału i ciało bohaterkiego komendanta zwiesiło się na balustradzie okrętu, skąd potoczyło się zaraz do morza.

Trzeci oficer, który mógł się uratować a ratować się nie chciał, to admirał Sonas. Ostatkiem do ostatka na okręcie, aż

chwili, gdy okręt zatapał się, stychać było okrzyki: Niech żyje Francja! Umieram tu za ojczyznę! Zamieszanie, ostatni pocałunek dla ojczyzny!

Praca organizacyjna Polaków w Ameryce.

Zdala od ziemi ojczystej i wśród ciężkiej pracy zdołali Polacy amerykańscy żyć i utrzymać w Stan. Zjednoczonych wielkie narodowe organizacje, około 600 kościołów, 567 własnych szkół parafialnych, 8 własnych wyższych zakładów naukowych, 295 bibliotek publicznych, 9 sierocinców, 7 domów dla starców i kalek, 5 wielkich szpitali, osobne kurena handlowe i system ubezpieczenia i pomocy na wypadek choroby i kalectwa, 3 banki wielkie stanowe, reprezentujące obecnie kapitał 10 milionów dolarów i wielką sieć oszczędnościowych spółek budowlanych, operujących milionami dolarów.

W tej organizacyjnej pracy obywatelskiej Polaków amerykańskich, wybitną rolę odegrała jedna z największych organizacji polskich w Stanach Zjednoczonych. „Związek Narodowy Polski“, który obejmuje dzisiaj sto tysięcy członków a z członkami rodzin 500,000 dusz.

Z stron ojczystych

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazowsza.

Krajanka. Młodociany świętokradca. 13 letni uczeń szkolny Józef Knich, skazany został przez sąd w Chojnicy na 2 miesiące i 3 dni aresztu za ciężką kradzież, popełnioną w tutejszym kościele katolickim. Młodociany złodziej, któremu kara ma być darowana, jeżeli dobrze prowadzić się będzie od teraz, już raz był za kradzież skazany na 4 tygodnie więzienia.

Oliwa. Będąc sama w domu bawiła się zapalnikami czterolatnia córka kapca Małgusia, który poszedł na wojnę. Nagle zapaliła się sukienka na niej. Dźwięczne się okropnie poparzyła i zmarła krótko potem w lazarecie.

Biskupiec. Kłopotliwy kłopot od kł. śnieżna Młodziego domostwo w ulicy Szpitalnej za 7 750 marek.

Gietrzwałd. W czwartek o godz. 5 wybuchł pożar w karczmie p. Kłewicza przy cmentarzu i w krótko ogarnął całą karczmę. Początek pożaru był pono w wędzarni. Palilo się przez całą noc; paśwa płomieni parło całe urządzenie, wiele towarów i 1000 marek pieniędzy przechowywanych w izbie. Właściciel wyjechał do Olsztyna, gdy wrócił — zastał zgłiszczą.

Działdowo. Na tutejszym dworcu manewrujący pociąg przejechał zofera Kotowskiego. Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł po pół godziny po wypadku.

Z Księstwa Poznańskiego.

Gniezno. W „Kur. Poz.“ czytamy: odmowną odpowiedź w sprawie nauki religii w języku polskim. Ojcowie rodzina w Gnieźnie wystali do ministra petycję o zaprowadzenie języka polskiego w nauce religii w katolickiej szkole ludowej, na co nadeszła odpowiedź odmowna. Oto brzmienia odpowiedzi:

Naczelny prezes
provincyi poznańskiej.

Poznań, 1. maja 1915.
Nr. 1885—15. A.

Na pismo do ministra wyznań i oświaty z 8. grudnia r. z. odpowiadam z polecenia ministra uprzejmie, że w szkołach katolickich miasta Gniezna nauka religii na stopniu najniższym odbywa się w polskim języku, natomiast na stopniu średnim i wyższym, na mocy rozporządzenia naczelnego prezesa z 27. paźdz. 1873. zaprowadzono naukę religii po niemiecku.

Zmiana obecnego stanu rzeczy, pocagaby za sobą konieczność albo zniesienia albo zmiany rozporządzenia naczelnego prezesa, a to już dlatego samego nie może nastąpić, ponieważ stan wojenny, jako taki nie może służyć jako powód do zmian stosunków, które przed wojną już od lat kilkudziesięciu istniały.

von Eisenhart.

Poznań. W kasie oszczędności Banku Przemysłowców w Poznaniu wpłacono w kwietniu 2.780.588,88 marek, a wypłacono 2.481.205,58 marek. Od stycznia wpłacono 11.008.362,36 marek, a wypła-

39.159.935,71 marek. Przed rokiem było 35.678.313,33 marek.

Borek. Pewien młynarz, który nie prowadził ksiąg, przepisanych w obecnym czasie, odebrałszy z tego powodu zapowiedź na policję, tłumaczył się najwinnie, że księgi pogryził mu szczur. Na dowód swego twierdzenia, przyniósł ze sobą młoch pogryziony, a nawet zabitego szczura, który zniszczył mu księgi. Czy mi uwierzą, to inna rzecz.

Poznań. Żyjący poległy. Śpiewak operowy przy teatrze niemieckim w Poznaniu Sauer-Meincke, miał już przed 8 miesiącami poleść na wojnie. Dla córki i rzekomo poległego, który w kołach niemieckiej publiczności był ogólnie lubiany i ceniony, jedna z tutejszych gazet niemieckich urządziła nawet składkę i darki wpływały dość obficie. Obecnie, po 8 miesiącach, otrzymała żona rzekomo poległego radosny list od męża, donoszący jej, że znajduje się w niewoli rosyjskiej w pewnym mieście w Azji.

Jarocin. Nowa nazwa stacyi. Stacja kolejowa, Dachowo na linii Poznań-Jarocin nosić będzie od 15 maja nazwę „Kórnik“.

Pałocis. Policja udało się wyśledzić siedemnastoletniego złoczyńcę, który kilkakrotnie okradł skarbniki w katolickim kościele i w kaplicach. Ostatni raz został okradziony skarbnik dnia 3 maja po wielkim odpisie.

Ze Śląska, czyli Staropolski.

Wielka Dąbrówka pod Katowicami. W kopalni „Maks“ bardzo ciężko został pokaleczony przy pracy na filarze robotnik Piotr Kuczek. Nieszczęśliwego odstawiono do lazaretu w Siemianowicach.

Król. Huta. Ziemiaki sprzedaje tu miasto przy stacyi kolejowej po cenie 4,75 mk. za cennik, ale tylko tutejszym niezamownym mieszkańcom, którzy przy zakupie winni się wykazać kartką podatkową lub poświadczeniem, że pobierają wsparcie.

Zabrze. Trzyletnie dziecko górnika Kolocho wypadło oknem i ciężko się pokaleczyło.

Polityka.

Stanowisko Watykanu.

Według „Lokal. Anz.“ donosi rotterdamski katolicki „Maasbode“ z Rzymu: „Trybuna“ zaprzecza pogłosce, jakby osobistości duchowne z Niemiec i Austrii usiłowały namówić Papieża, aby w przypadku, gdyby Włochy wnieśli się do wojny, udał się do Hiszpanii. W kołach watykańskich zaprzeczają się, jakoby toczyły się tego rodzaju układy i uważa się za rzecz wykluczoną, aby Papież zgodził się na tego rodzaju propozycje. Papież uznał przepisanie na początku wojny dla duchowieństwa krajów prowadzących wojnę reguły jako i włoskie duchowieństwo obowiązujące.

Niemiecy poddani na pożegnaniu u Papieża.

Z Rzymu donoszą: W ciągu ostatnich dwóch dni zauważono, że Papież udzielił licznych audiencyj dygnitarzom kościelnym, księżom, zakonnikom i innym osobistościom, poddanym niemieckim lub austriacko-węgierskim. Wielki ruch więc poddanych niemieckich i austriackich dał się zauważyć również we wszystkich urzędach watykańskich. Bardzo częste są też wizyty konsułów, posłów i ambasadorów. Onegdaj został przyjęty konsuł warszawski, który przeszło godzinę rozmawiał z Ojcem św. O godzinie 1 tego samego dnia opuścił Watykan ambasador austriacko-węgierski przy stolicy świętej, książę Schoenburg-Hartenstein. Przyjęty on był przez Papieża, a następnie przez sekretarza Kościoła kardynała Gaspariego.

Wiadomość o wizycie Buelowa, przynajmniej w formie oficjalnej została przez koła mianodajne zaprzeczona, natomiast jest bardzo możliwym, że Buelow złożył prywatną wizytę Ojcu św. i kardynałowi Gaspariemu, których zna doskonale osobicie jeszcze z dawniejszych czasów. Faktem jest, że księcia Buelowa widziano wychodzącego z Watykanu w dniu 5 maja.

Obniżenie ceny maki.

„Wojenna spółka zbożowa“ (Kriegsgelände-Gesellschaft), od której kupują kapey, obniża od 15-go maja br. ceny maki przeciętnie o 37,50 mk. na tonie, i to

o 50 marek. Obniżenie ceny jest większe, ponieważ mniej zamożne warstwy ludności mają mieć możliwość zakupienia tejże maki, której jest stosunkowo zapas większy. Cena maki żytniej, zakupionej u „wojennej spółki zbożowej“, będzie wynosiła 32,50 mk. (16 1/2 fen. za funt); cena maki pszenicznej 35,75 do 38,75 mk. za cennik podwójny (18 do 19 i pół fen. za funt.)

Nadzwyczajny egzamin dla gimnazystów zaciągniętych na wojnę.

Minister oświaty wydał nowe rozporządzenie, według którego należy od 1 czerwca b. r. dopuszczać do egzaminów nadzwyczajnych (tak zw. Notprüfung) także tych gimnazystów, którzy już byli zaciągnięci do wojska albo teraz jeszcze stoją w szeregach, jeśli najpóźniej na Wielkanoc roku 1914 otrzymali promocję do prymy, albo też pramocya ta była możliwa. Czy są do matury dostatecznie przygotowani i czy posiadają już potrzebne wykształcenie umysłowe, ma wykazać egzamin. Bez egzaminu świadectwa maturalnego wydawać nie należy.

Z różnych stron.

Już teraz można zapisywać „Wiarusa Polskiego“ na ostatni miesiąc drugiego kwartału, czyli na czerwiec. Przy niedzieli zechcą nasze Szan. Czytelniczki i Czytelnicy wstąpić do sąsiadów i znajomych, a gdzie nie znajdują gazety polskiej, niech starają się zaprowadzić „Wiarusa Polskiego“. Formularz do zapisania „Wiarusa Polskiego“ na poczęcie na miesiąc czerwiec znajduje się w numerze dzisiejszym.

Na bezdomnych Rodaków i na głodne dzieci polskie potrzeba wiele pieniędzy, jeżeli nie mają stać się ofiarą śmierci głodowej. Czy wobec tego miałyby być jeszcze potrzebna osobna zachęta do ofiarności na cel tak szlachetny?

Bochum. Na urzędzie rzeczy znalezionych oddano dwie portmonetki z zawartością, okulary, zegarek damski bransoletkowy i większą kwotę pieniężną w papierach.

Röhlingshausen. Oblakana córka górnik K. z ulicy Bochumskiej, która się w czwartek niebezpiecznie poparzyła, zmarła już wskutek swych ran.

Harpen-Gerthe. W restauracyi Passmanna w Gerthe wykonano kradzież z włamaniem. Złoczyńców, którzy ukradli po wysadzeniu 4 drzwi napoi za 3 marki, przyłapano i odstawiono do sądu obwodowego w Bochum.

Harpen. W zeszłym tygodniu zameldowano urzędowo w obwodzie Harpen ośm wypadków dyfteryi i trzy szkarlatyny.

Kolonia. Na dworcu w Kalk dostała się pewna osmnastoletnia robotnica przy wyskakiwaniu z pociągu pod stopień, przy czym poraniła się tak nieszczęśliwie, że niebawem umarła.

Kolonia. Na trzydziestoletnim górniku Adamie Pfaffie wykonano wyrok śmierci. Pfaff pochodził z Elversbergu przy Saarbrücken. Dnia 22 grudnia r. 1913 zamordował on w lesie przy Elversbergu swą żonę, a 13 stycznia 1914 przy Herzogenrat swą gospodynię p. Kuster.

Gerthe. Znalezione paczkę z bielizną. Właściciel może się zgłosić w biurze sołtysowskim, pokój nr. 9.

Bottrup. Gdy dekarz Józef Knips był zajęty reparacyą przy kościele Panny Maryi, zerwała się lina windy, na której pracował i runął w przepaść 50 metrów głęboka. Zawieziono go jeszcze żywego do lazaretu, ale tam umarł. Nika prof. dra Kleffnera wybrano kanonikiem kapituły tutejszej regensa seminarium duchowego ks. Bernarda Rasche'go.

Nie należy wysłać żadnych nadzwyczajnych przesyłek świątecznych na Zielone Świątki żołnierzom na polu walki. Urządowo ostrzegają, żeby tego nie czyniono. Poczta polowa ma dosyć do czynienia ze zwykłymi przesyłkami, które dzieł za dniem zewszad obficie napływają.

Wojna.

NEMIECKIE SPRAWOZDANIE URZĘDOWE.

TBW. Wielka kwatera główna 14 maja.

Na zachodzie.

Silne angielskie ataki na nasz uzyskany na nowo pod Ypern front nie udały się z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Zyskałszy na terenie w kierunku Hooge przy drodze Meun-Ypern. W okolicy na południowy zachód od Lille atakował nieprzyjaciół po silnem przygotowaniu artyleryjnym tylko w kilku miejscach. Wszystkie ataki odparto.

Na wzgórzu Loretto na północ od Arras minął dzień stosunkowo spokojnie. Większych ataków nieprzyjacielskich nie było. Nasze straty po zabiciu przez nieprzyjaciela Carenicy wynoszą 600 do 700 chłopów.

Dalszy atak nieprzyjacielski w celu odebrania nam zabranego mu kawała ziemi na północny wschód od Berry au Bac powtórnie nie udał się. Między Mozą a Mozela odparliśmy nieprzyjacielski postęp w kierunku naszych pozycji.

Wzięto do niewoli pasażerów francuskiego dwupłaszczowca zmuszonego do wyłączenia.

Na wschodzie.

I wczoraj nie skończyły się jeszcze walki przy Szawłach. Na północ Niemna przy dolnej Dubisie wzięliśmy przy nocnym ataku 80 jeńców.

Na zachód od Praszynszu dotarły części pierwszego turkестаńskiego korpusu po początkowym bezskutecznym ataku do naszych przednich rowów; wieczorem wszędzie wyrzucono znowu nieprzyjaciela, który poniósł ciężkie straty; wzięliśmy 120 jeńców.

Na południowym wschodzie.

Przednie oddziały generalnego pułkownika Mackensena stoją przed Prze-mysłem i na lewym brzegu Sanu. Na lewo i prawo łącząc się, ścigają sprzymierzone oddziały w dalszym ciągu w kierunku Dolina-Dobromi i przez Polonic (nad Wisłą) — Kielcz.

Najwyższe dowództwo wojsk.

Z POZNANIA.

TBW. Poznań, 14 maja. Stolica zarządu cywilnego dla Królestwa będzie przeniesiona do Kalisza. Wszystkie korespondencje trzeba adresować: An

Rozmaitości.

Polskie muzeum wojenne. Komitet Polskiego Archiwum Wojennego, mający swą tymczasową siedzibę w Wiedniu, rozpoczął już żywą działalność w sekcjach, których jest siedem: skarbową, wojskowo-polityczną, prasowo-literacką, społeczno-ekonomiczną, kulturalno-oświatową, pamiątkarską i muzealną.

Z powyższego rozkładu pracy w sekcjach okazuje się, że Komitet Polskiego Archiwum Wojennego dąży do ogarnięcia zakresem swym zbiorów całokształtu życia i dążeń narodu w obecnej dobie. Działalność jego obejmuje wszystkie ziemie polskie i sięga wszędzie, gdzie pulsuje życie narodowe, lub sprawa polska budzi zajęcie. W tym celu ustanawia Komitet na ziemiach polskich i za granicą delegatury i komitety miejscowe, które pośredniczą w akcyi gromadzenia materiałów i środków pieniężnych w danej miejscowości. Komitet posiada dotąd swe delegatury w Niemczech, Szwajcaryi, Włoszech, Szwecyi, Holandyi i Bułgaryi, oraz w szeregu miejscowości w monarchii austriacko-węgierskiej. Nadto organizuje się Komitety miejscowe w kraju. Tworzenie dalszych delegatur jest w toku.

Komitet zapewnia, że Archiwum wojenne jest instytucją czysto naukową, której wszelka jednostronność ma być obcą.

Adres Komitetu Polskiego Archiwum Wojennego: Wiedeń, I., Steindel-

die Kaiserlich-deutsche Zivilverwaltung für Russisch Polen in Kalisch.

Z BERLINA.

TBW. Berlin, 14 maja. Z okoliczności pobytu arcyksięcia Fryderyka i austro-węgierskiego generalnego szefa von Hötendorffa w najwyższej kwaterze głównej 12 maja udzielił cesarz obu panom orderu Pour le merite.

ARMATY JAPONSKIE DLA ROSYI.

TBW. Paryż, 14 maja. (Nieurzędowo). „Temps” dowiaduje się z poważnego źródła, że Japonia posłała ciężkie armaty najnowszego rodzaju na front rosyjski. Armata wynaleziona przez pułkownika Ogatę może być rozdzielona na cztery części, które ciągną po cztery konie. 29 japońskich oficerów udało się w celu obsługi przy tych armatach do Rosyi.

Z RZYMU.

TBW. Rzym, 14 maja. (Nieurzędowo). Doniesienie biura „Agenzia Stefani”. W przeciągu popołudnia przyjął król po kolei prezydenta senatu Mafrediego prezydenta izby, Marcorego i Giolittiego.

OBCOKRAJOWCY W ANGLII.

TBW. Londyn, 14 maja. Prezydent ministrów Asquith doniósł, że w Anglii rusza się wolno jeszcze 40 000 obcokrajowców, a między nimi 24 000 mężczyzn z nieprzyjacielskich krajów. Rząd proponuje, że względu na bezpieczeństwo kraju, internowanie wszystkich dorosłych mężczyzn, lub odesłanie ich do ojczyzny, jeżeli przekroczyli wiek wojskowej służby. Kobiety i dzieci pośle się do domu, jeżeli okoliczności pozwolą. We wielu wypadkach będzie nakazem sprawiedliwości pozwolić im zostać w kraju. Utworzy się specjalną komisję do rozpatrywania pretensyi do zwolnienia od wysłania. O internowaniu naturalizowanych nie myśli się. Naturalizowani liczą 8000 głów. Wypadki wyjątkowe rozpatrzy się osobno i musi być stworzona możliwość internowania w wypadkach konieczności i niebezpieczeństwa. Bonar Law uznał jako słuszną propozycję rządu i powiedział, że jest jasnem, że kraj jest wzburzony i że możnaby łatwo stracić kontrolę nad nim. Nikt nie pragnie postąpić niesprawiedliwie z nieprzyjaciółmi, ale kraj musi odczuć, że kwestye tę roz trząsa się.

gasse 6. II. Datki przyjmuje skarbnik Komitetu, dr. Maryan Janelli, Wiedeń, II., Schüttelstr. 55-6.

Co ludzie zostawiają w tramwajach? W tych dniach sprzedawano co w jednym z berlińskich tramwajów. Wnosząc z znalezionych przedmiotów, odznaczają się cnota zapomnienia głównie kobiety. Sprzedawano między innymi 2348 parasoli, 264 laszek, czapek, kapeluszy, trzewików, pasów, materyałów, torebek ręcznych, książek, nut, noży, widelcy itp. 137 par rękawiczek, złotych i srebrnych zegarków, broszek, bransoletki i fałszyżek.

Ostatnie wiadomości.

NOWY GABINET WE WŁOSZECH.

Genewa, 15 maja. Z Mediolanu donoszą: Salandrze polecił król utworzenie nowego gabinetu.

KTO ROZSTRZYGNIE WE WŁOSZECH?

„Koelnische Ztg.” zauważa, że jest prawdopodobnem, iż w obec przesilenia gabinetu na parlament włoski spadnie odpowiedzialne zadanie rozstrzygnięcia, jakie stanowisko zająć mają w obecnej zawierusze wojennej.

ROZRUCHY WE WŁOSZECH.

Mediolan, 15 maja. Jak w całym Włoszech, tak i tu urządzają zwolennicy i przeciwnicy wojny liczne demonstracje, podczas których krew się leje a nawet padają trupy.

WŁOCHI A AUSTRYA.

Wiedeń, 15 maja. Z powodu zmiany gabinetu włoskiego wyraża „Neue Freie Presse” i „Neues Wiener Abendblatt” nadzieję, że uda się Austrii utrzymać zgodę z Włochami, robiąc im pewne ustępstwa.

O ŻYWNOSĆ DLA LUDNOŚCI POLSKIEJ.

„Basler Nachr.” donoszą, że delegacya francusko-rosyjskich przemysłowców z zagłębła dąbrowsko-sosnowickiego zwróciła się do szwajcarskiej rady związkowej z prośbą, by Szwajcaryja użyczyła swej pomocy przy zaprowadzaniu ludności cywilnej zajętej przez wojska niemiecko-austriackie części Polski. Chodzi o dostarczenie miesięcznie z zagranicy 10 wagonów mąki tamtąd za pośrednictwem Szwajcaryi.

Wykaz ofiar.

Wykaz ofiar z Hattingen-Welper (wręczył A. Lewandowski w sumie 117 mr. — pokwitowano w nr. 73): T. Gralewski 5 m; J. Szalata 3 m; J. Jazic 6 m; J. Kędziński 5 m; P. Wojciechowski 1 m; M. Kociemba 3 m; A. Zimny 1 m; J. Frądzia 3 m; Ign. Frądzia 3 m; W. Frądzia 2 m; J. Łyskowski 2 m; Fr. Machowiak 2 m; Fr. Krzyżaniak 1 m; M. Modrzyński 3 m; Apolonia Domagała 2 m; J. Skotek 2 m; J. Jazic 5 m; m; J. Waszkowiak 2 m; M. Machowiak 1 m; St. Hinc 2 m; K. Bötcher 2 m; Ign. Spychalski 5 m; M. Urbański 1 m; M. Pierzeński 1 m; Wł. Naskrecki 1 m; K. Jaroła 4 m; A. Kowalski 5 m; St. Tyżyk 1 m; Fr. Kozłinka 2 m; St. Prusak 1 m; T. Szlachetka 1 m; A. Lewandowski 1 m; J. Sporny 3 m; J. Janaszak 3 m; Tow. Wyborcze 10 mr; Tow. św. Stanisława B. 10 mr; Koło śpiewu „Wanda” 8 m; J. Niedbała 2 m; J. Ziolkowski 1 m; Wiśniewska 1 m.

Wykaz ofiar z Langendreer, II rata (nadesłał A. Stróżyk w sumie — 20 fen. porto — 155,20 mr. pokwit. w nr. 83): Koło śpiewu Lutnia 10 m; J. Babiński 1 m; B. Pawłowski 1 m; A. Pinczek 1,50 m; D. Czajkowski 50 f; M. Kobylański 1 m; M. Wojczak 1 m; J. Migas 1 m; M. Strzelczyk 1 m; T. Sobczak 50 f; St. Ratajski 1 m; P. Piotrowiak 1 m; M. Talarowski 2 m; A. Kwaśniewski 2 m; J. Goliński 2 m; J. Kowalski z pola walki 3 m; M. Okoniewski 90 f; Bractwo różańcowe 30 m; Fr. Tomaszewski 5 m; Magdalena Kretschmer 2 m; Maryanna Klein 1,50 m; W. Goliński 1 m; A. Le-mański 1 m; Fr. Kaczmarek 1 m; Jadwiga Matuszczak 1 m; Stanisława Tomczak 1,50 m; Bronisława Skutecka 1,50 m; Fr. Stachowski 1 m; W. Zieleskiński 3 m; P. Zieleskiński 1 m; St. Stróżyk 1 m; W. Stróżyk 50 f; Emilia Stróżyk 1 m. Józefa Kokorniak 1 m; Kazimiera Wawrzyniak 50 f; K. Lau 1 m; Urszula Stachowiak 1 m; Franciszka Lewandowska 1 m; J. Piosik 1 m; Maryanna Kubera 1 m; Agnieszka Sell 1 m; Stanisława Woliński 1 m; W. Andrzejewski 1 m; T. Wirt 3 m; Katarzyna Naglik 1,50 m; Pelagia Jędrzejak 1 m; Maryanna Tomczak 50 f; Katarzyna Łyskowska 50 f; Ner 50 f; Pelagia Gustowska 50 f; Joanna Wasielewska 50 f; A. Wasielewski 50 f; Fr. Babiński 1 m; B. Łągoda 2 m; Maryanna Adamczak 2 m; J. Guzek 2 m; Floryanna Guzek 1 m; J. Guzek 1 m; Wiktoria Guzek 1 m; Bronisława Guzek 1 m; W. Hetmianiak z pola walki 1 m; Maryanna Talaga 5 m; Towarzystwo Jedność 15 mr; Tow. gimn Sokół 20 mr.

Od Administracyi.

Panu Lauferowi w Oberhausen. Ogłoszenie o pogadance Sokoła otrzymałmy już po wydrukowaniu czwartkowego numeru. Prosimy w przyszłości ogłoszenia rychlej nadsyłać.

Mój 6-cioletni synek Jan zginął mi od poniedziałku b. tyg. Miał na sobie szare ubranie, aksamitną czapkę, czarne trzewiki i takżej pończochy. Mówi po polsku i po niemiecku. Ktobykolwiek coś o jego pobycie wiedział niech doniesie o tem stroskanym rodzicom pod adresem:

And. Gil, Osterfeld, Sterkraderstr. 35.

Za druk i nakład: „Wiarus Polski”. Verlagsgesellschaft m. b. H., Bochum. — Odpowiedzialny za redakcyje w zastępstwie: Antoni Brejski w Bochum.

Tonhalle

Nowy Program

Przygoda dziennikarza

Robiąca wrażenie historia detektywowa i prześladowcza m. i.

Śmiertelny skok z kolei powietrznej.

W głównej roli: L. Trautmann, najlepszy aktor sensacyjny Niemiec. Napiecie! 3 akty. Napiecie!

Mała bohaterka

epizod wojenny w 3 aktach z dni powstania francuskiego w Kolmarze.

Nowe wróżka kuchenna

— Północna komedia. —

3 sensacje

BANK HANDLOWY

R. G. M. U. H.

KASA DEPOZYTOWA

BOCHUM

TEL. 2602 UL. KLASZTORNA 6

POCZTOWE KONTO CZEKOWE 16665

Z WPŁATNIA W DORTMUND

ULICA STAHLWERKSTR. 71.

PLACI OD OSZCZEDNOSCI

5% 4 1/2% 4%

GODZINY BIUROWE:

CODZIENNIE OD 9 DO 12 1/2, I OD 3 DO 5 PO POL., W NIEDZIELĘ OD 12 1/2 DO 2 1/2.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski” aus Bochum (Zeitungspreisliste für 1915 Seite 513) für den Monat Juni 1915 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0,74 Mk.

Obige 0,74 Mk. erhalten zu haben.

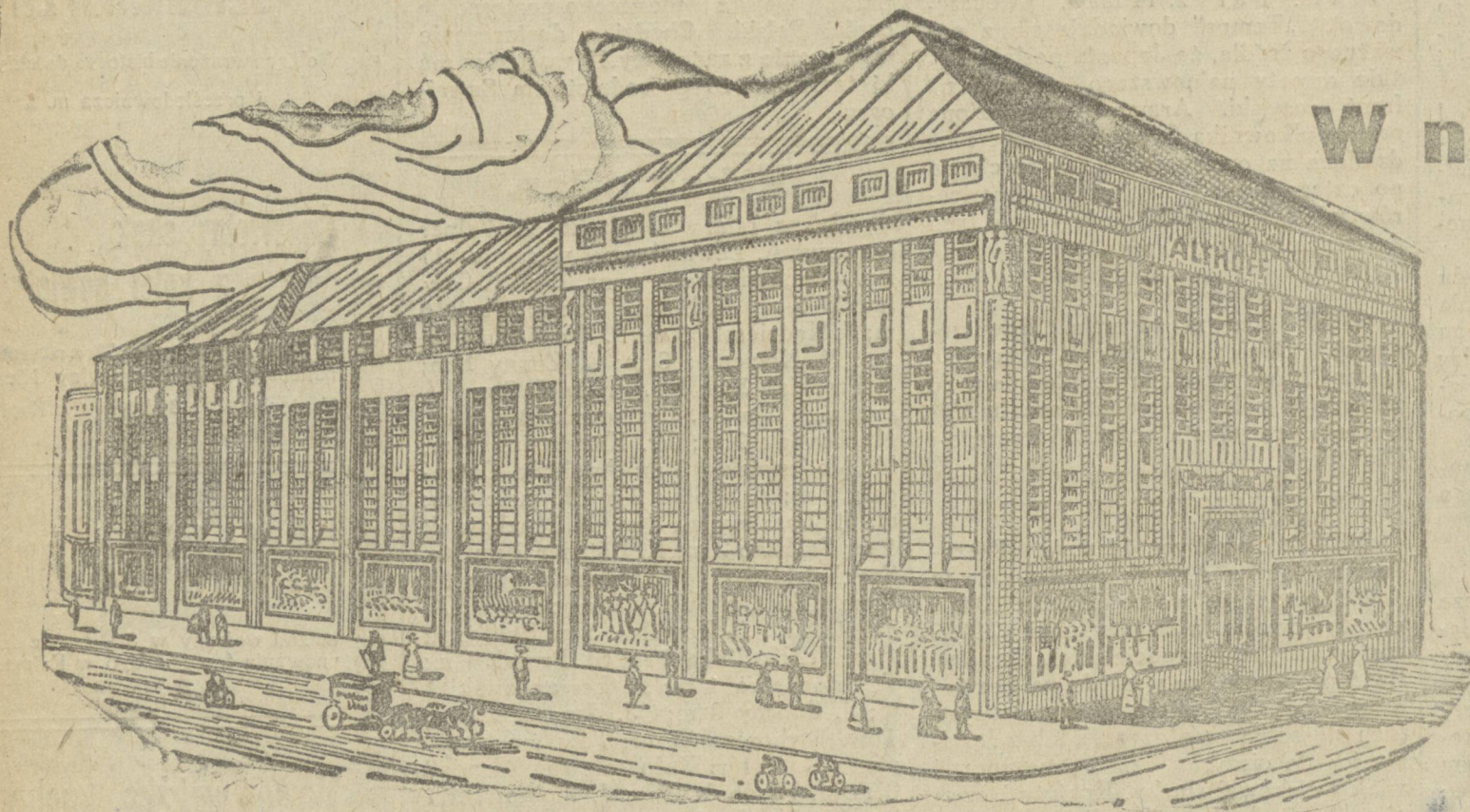
bescheinigt

den 1915

Kaiserl. Postamt

Altkhoff

Recklinghausen



**W niedzielę
skład
od 11-7
godziny
otwarty!**

Nasze ceny na sprzedaż zielonoświąteczną

Polska usługa! Każda sztuka sposobnością! W niedzielę otwarte do godz. 7 wieczorem.

Bluzka	Bluzka woal do prania, biały gładki lub haftowany 4,90, 3,90 2,95 1 ⁹⁵	Bluzka muślin, jasny lub ciemny oryginal. wzory 8,50 6,90 4,90 2 ⁹⁵	Bluzka biały japoński jedwab 18,50 13,75 9,50 6 ⁹⁰	Bluzka jedwabne szko- ty w eleganck. wykonaniu 19,75 15,75 13,75 9 ⁷⁵
Spódnica	Spódnica we wielu zestaw. barw. 6,90, 4,90, 2,90 1 ⁹⁵	Spódnica modny i czarny szewiot 12,75 8,75, 6,75 4 ⁵⁰	Spódnica ładne modne szkoty i czarno- biało kratkow. 13,50 11,50 8,50 6 ⁹⁰	Spódnica modra i czar- na gabardyna, Mohair 28,75 23,50 18,75 13 ⁷⁵
Kostyum	Kostyum modry szewiot 19,75 27,50 12 ⁷⁵	Kostyum forma bluzki czarny, modr. zielony lub czarno-biał.kr. 39,75 29,75 19 ⁷⁵	Kostyum la. gabardy- i inne modne jednob. szkot. 45,50 36,50 29 ⁵⁰	Kostyum Covercoat, wielka moda! 79,00 59,00 39 ⁷⁵
Kabát płaszcz	Kabát popelina z modnym jedw. kołnierzem 17,50 14,50 11,50 7 ⁵⁰	Kabát czarny z Moire i Eolienne 26,50 19,75 15,75 9 ⁷⁵	Płaszcz alpaka czarny lub granatowy 27,50 23,50 18,50 12 ⁷⁵	Płaszcz Mohair pop. lub Eol. także dla tegich pań 58,50 46,50 35,50 26 ⁵⁰
Kapelusz	Młodziący kapelusz bogato ubrany kwiatami i wstążką 6,50 5,25 4,95 3,95 2 ⁹⁵	Młodziący kapelusz w bardzo eleg. wykonaniu ogr. zgrabne garnir. 15,00 12,00 9,00 7 ⁵⁰	Kapelusz kobiecy bogato ubrany kwiatami, wstąż- ką lub piórami 18,50 12,50 7,50 6,95 3 ²⁵	Kapelusz dziecienny ubrany wstążką i kwiatami 5,50 3,95 2,25 1,75 95 ₁

Borgzinner & Co. Bochum, Bongardstrasse 2 i 4.
Telefon 14.

Popularne ~ w ~ całym ~ państwie

są nasze wartościowe buty „Condor”
kilka przykładów:

Damskie niskie do sznur. brązowa szewra, król 750
z lakowym nosem 8,50 mk. bez
-Buty do sznur. brązowy szewra, nosy la- 890
kowe, król „Derby” wielkość 36-42
Męskie trzew. do sznur. brązowy szewra, nosy la- 975
kowe, król „Derby” wielkość 38-45

Trzew. do sznur. dla dziew. 25-25 27-28 29-30 31-33 34-35
brąz. gładka skóra kozia, król „Derby” 545 625 675 725 775
bez lakowego nosa 580 650 695 750 795
z nosami lakowymi

Andały, trzewiki płóciennie: bardzo tanie! Trzewiki i buty tenisowe, gimnastyczne, nadmorskie i do piłki nożnej.

Conrad Tack & Cie. & Co.
Schuhfabrik Burg bei Magdeburg.

Bochum, — Hochstr. 18. — Telefon 2508.

Oberhausen, Marktstr. 25, Tel. 224.

Witten - Ruhr, Bahnhofstr. 26.

Herne, Bahnhofstr. 62 Tel. 204.



Przykładami naszej zdolności

Proszę zważać na nasze
odpow. okna specjalne

nazywamy poniżej podane kapelusze damskie i dziecięce podążając stojąca najzupełniej pod znakiem upalnego lata. Znajdziecie u nas nie tylko gotowe kapelusze w gustownym wykonaniu i po nadzwyczaj niskich cenach, ale także poszczególne dodatki, których używamy do naszych kapeluszy, są najzupełniej trwałe. Bogactwo naszych sortymentów kwiatów, piór i form jest przecież dawno znane.



Forma dzwonekowa
z wstążką i kwiatami

95 f.



Forma dzwonek. do twarzy
z bogatym strojem kwiatów

295



Forma bretańska
z różami i wstążką

375



Modna forma dzwonekowa
ze srebrnym fantazyj. piórem

475



Ignorantna form. Rembrandta
z liśćmi, wiank. i tuf. kwiat.

575



Wytworna forma Matelot
z wstążką i oryg. tuf. kwiat.

650

Modna mała forma z eleg. kwiat.
i fantazyjnym czaplem piórem

750

Eleg. płaska forma z miesza-
nym wiankiem kwiatów i pod szyją

825

Orginalny kapel. kwiatowy
wielka moda

950

Wielka modna forma
z aksamitką i piórami

1050

Südwester do prania 95 f.

Kapelusz sportowy Matelot
z ładną kokardą z tasiemki

175

Kapelusz dziecinny
podn. forma- z wstążką i kwiat.

195

Pęk róży z liśćmi

18 f.

Szera. wstąż. dokapel. 38 f.
metr

Kapel. szkolne dla dziew.
z wstążką

135

Kapelusz sportowy Matelot
delikatna plecionka z wstążką

275

Kapelusz dziecinny
delik. plecionka z wian. kwiat.

275

Pęk kwiatów
kwiatki maryjań. niezapomi-
nanki i różne kwiaty

25 f.

Strusie pióra 5,50 2,95 125

Kapelusze dla dziewcz.
z drukowaną wstążką

195

Kapelusz sportowy Matelot
z zwiniętym brzeg. aksam. kok.

375

Kapelusz dziecinny
dziurk. plecionka z wst. i kwiat.

375

Girlandki
w różnych wykonan.

75 f.

Rajskie pióra czaple 750
sztuka

Gebrüder Abraham ♦ Bochum

Narożnik Brück- i Heinrichstr. -- Te same domy w M.-Gladbach i Rheydt. -- Narożnik Brück- i Heinrichstr

Ubrania męskie

w najładniejszych kolorach, modne formy i w najlepszym
odrobieniu, jedno- i dwurzędowe.

12- 15- 20- 24- 30- 36- do 68- mk.

Spodnie od 2⁵⁰ do 18 mk.

Taphorn ♦ Herne,

ul. Dworcowa 28.

narożnik ulicy Maryańskiej.

Nasz skład otwarty w niedzielę cały dzień.

Ubrania dla młodzieńców

9- 12- 18- 22- 26- 29- 32- do 48 mk.

Ubrania dla chłopców

2⁷⁵ 4- 6- 8⁵⁰ 9- 11- 14- do 28 mk.

Jako podarek dla naszych wojaków w polu!

Nowość! **Scyzoryk światowy** Nowość!

składają się z 10 narzędzi.

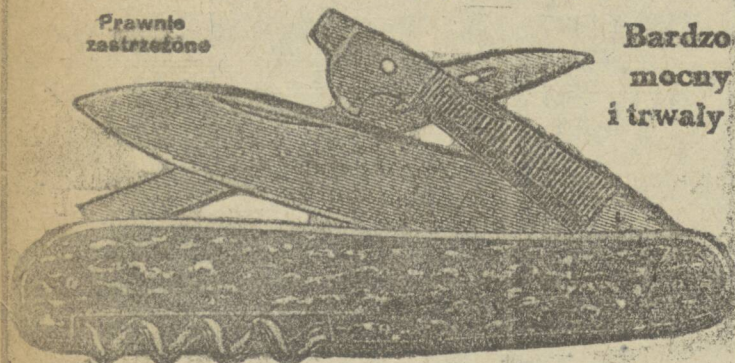
Niezbędny dla każdego żołnierza

oraz dla gospodarzy, robotników, rzemieślników,
monterów, strzelców, leśnych i t. d.

Na każdą sztukę gwarancja!

Prawnie
zastrzeżone

Bardzo
mocny
i trwały



Nr. 1915. Cena za sztukę **mrk. 1.45**

Wszystkie narzędzia wykonane z najlepszego stali, z karkociągami
stali, z narzędziami których używa się jako narzędzi do drzew, pilnik
do paznokci, śrubokręt, wyciągacz, nóż, do mięs, do skór, do
lub żelazko, przetyczka do futer, otwieracz, wiertło i skrobacz.

Wysyłka
za 151, tylko
za nr. 1915, tylko
za nr. 1915, tylko

Przy nadesłaniu należy dołączyć i podać dokładny adres wysyłki
lub jeżeli polecone artykuły od nas wprost do
każdego niemieckiego żołnierza franko pocztą
Rachunek ewentualnie naszej firmy przyślemy z sumieniem wyk. i bez żadnej jakieg.
Słownie otrzymana z przyrzeczeniem bezpieczeństwa
No. 200 Brzytwa, dla pleców, tylko 1.50 mk.
No. 190 Bezpr. aparat do polowania, tylko 2.25 mk.
No. 80 Carls. garnitur do polowania, tylko 2.40 mk.
No. 201 1/2 Maszynka do strzyżenia włosów, tylko 3.00 mk.

Gebrüder Rauh, Gräfrath 25
p. Solingen.

Filia **Essen Grabenstr. 104**

Fabryka tań. stalowych i dom. wysyłkowy. Wysyłka wprost do prywat.
Scyzoryki, brzytwy, nożyce itd. ostrzy się i naprawia po naj-
tańszych cenach bez względu czy to nasz czy obcy towar.

Zadajcie proszę darmo i oplatnie nasz wielki
cudny katalog gwiazdkowy

który zawiera około 10 000 artykułów między innymi
dużo praktycznych przedmiotów dla wojska w polu.

Przy nadesłaniu należy dołączyć i podać dokładny adres wysyłki
na życzenie Wysyłka pocztą polewną.

Przy nadesłaniu należy dołączyć i podać dokładny adres wysyłki
na życzenie Wysyłka pocztą polewną.

Przy nadesłaniu należy dołączyć i podać dokładny adres wysyłki
na życzenie Wysyłka pocztą polewną.

Oszczędności

przy imieniu podpisanym Bank na
oprocentowanie w każdej su-
mie i każdego czasu i plac

5% za rocznym wypowiedzeniem

4% za półrocznym wypowiedzeniem

3% na każdorazowe żądanie

przy półrocznym wypowiedzeniu i oblicza proc. od dnia wpłaty

Adresować trzeba tak:

Bank Parcelacyjny E. G. m. b. H.

w Kościanie — Kosten Pr. Posen.

Bank otwarty oprócz niedziel i świąt:

od 9-tej do 3-ciej po południu

w sobotę od 9-tej „ 1-szej „

Spółka należy do Związku Spółek Zarobkowych.

Uwaga: Naszym pp. depozytariuszem zwracamy uwagę, że nie potrzeb
przy każdej nowej przesyłce pieniędzy dołączać książeczek, bo Bank nasz kart
donosi, gdy pieniądze odbiera; wystarczy więc kwity takie zachować i tylko
co rok w styczniu książeczkę do uregulowania nadesłać.

Tow. św. Wawrzyńca w Kastropie
odbędzie swe kwartalne walne zebranie
nie w niedzielę 16 maja o godz. pół do
2 po poł. — Zarząd, wydział oraz rewiz-
jorzy kasy winni się stawić o godz. 1.
Zarząd.

Zebrań Tow. Polek pod wezw. św.
Barbary odbędzie się w niedzielę dnia
16 maja o godz. 4 po poł. na sali p. Bir-
sza. Na porządku dziennym: płacenie
składek miesięcznych. O jak najliczniej-
szy udział prosi
Zarząd.

Tow. Polek pod wezw. św. Cecylii
w Hamborn
zaprasza swe członkinie na zebranie,
odbyć się mające w niedzielę dnia 16
maja po poł. o 4 godz. u pana Busch-
manna, przy ulicy Buschstr. Z powo-
du ważnych spraw prosi o jak najlicz-
niejszy przybytek.
Zarząd.

Towarzystwo Polek Wanda w Steele
donosi swym członkom, iż zebranie od-
będzie się w niedzielę 16 maja o 3 godz.
po południu na sali p. Rahmanna. Po-
niważ będą ważne sprawy omawiane,
przeło obecność każdej członkini pożą-
dana.
Zarząd.

Ubrania dla panów i chłopaków

Bardzo tanie ceny!

Wielki wybór!

Ubrania dla chłopców

A. Eick & Comp.

Bochum, ABC-Strasse.

Persil

czyści i desinfekuje

bieliznę od chorych

Henkela Soda do prania

2 służące

z których jedna
umie gotować,
potrzebne od 15
maja r. b.

Jankowski

WANNE

ul. Bahnhofstr. 148

Uczeń rzeźnicki

jest zaraz potrzebny.

Roman Paul

Holthausen, p. Castrop

ulica Castropstr. 27.

Jan Kwiatkowski i Sp.

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Interes bankowo-kredytowy

Herne, Bahnhofstr. 107.

Pocztowe konto czek. nr. 8549 w Kolonii. Tel. 581.

Dyskontujemy weksle. Udzielamy pożyczek na książeczki Banków Ludowych.

Przyjmujemy

drobne oszczędności.

Największy Bank spółkowy w Rzeszy Niemieckiej.
Kapitał własny 9 milionów.

Najstarszy i najpotężniejszy Bank należący do Związku Spółek.
Złotono depozyty 25 milionów.

Bank Przemysłowców

Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. nr. 12
Pocztowe konto czekowe Kolonia (Cöln) 12115. — Telefon 271.

Oberhausen, Stöckmannstr. narożnik Königstr.
Pocztowe konto czekowe Kolonia (Cöln) 18747. — Telefon 1244.

w Dortmund, przy ulicy Borsigstr. nr. 74.

Wpłacie

w Hamborn, przy ulicy Allestr. nr. 49.

Godziny biurowe: w środy od 3—5, w niedzielę od 11¹/₂ — 1

Godziny biurowe: we wtorki od 10—1, soboty od 10—1

Przyjmuje oszczędności, udziela pożyczek i załatwia z członkami wszelkie czynności bankierskie.

Biura otwarte codziennie od godz. 9—1 oraz 3—5, w niedzielę od godz. 11¹/₂—1.

Proszę dobrze zwrócić na adres

Kto potrzebuje ubranie?

Niech

się uda do nas. Mając wielkie korzyści u nas kupując, każdy raz kupiwszy zawsze u nas garderobę będzie kupował. Sprzedajemy mało noszone ubrania podług miary, pochodzące od panów bogatszych, oraz eleganckie ubrania nowe od 9.—, 12.—, 15.—, 18.— Mk. począwszy, Kamizelki od 2.50 Mk. Ubrania surdutowe sprzedajemy i pożyczamy.

Kaufhaus für Monats-Garderobe

Bochum, Kortumstrasse 8.

Dziś nasz skład otwarty przez cały dzień.

Koszta podróży zwracamy.

Chustki

W wielkim wyborze
sprzedaje
najtaniej

Leon Zychliński
Wanne, ul. Kolejowa 132

Bochum

Rieland, Tow. gosp. ślus.
Dorstenstr. 20

Wychodzi 3 razy
tygodniowo.

Najtańsze źródło zakupna!

W domach towarowych, które polecają się w tym spisie źródeł zakupna.

Firmy te polec. się
Szcz. czytelnikom

Oberhausen

Achenbachs dom czekolady. Friedr. Karlstr. 27.

Raukel

O. W. Schulte-Raukel
Kornbrantwein-Brennerei, Raukel.

Recklinghausen

J. Weiss Mollkestr. 23
tow. kolonial. i manufakt.

Recklinghausen

Fr. Brinkmann, lekarz,
leczy choroby, Reckling-
hausen, ul. Martinstr. 13.
Godziny przyjęć w ponie-
dzialek i czwart. od 9-4¹/₂.

STERKRADE

J. Berns, Steinbrinkstr. 13-15
tow. szklane, porcelanowe
i krótkie, zabawki, Tan. ceny
J. Thun Kolowos, warszt.
reparacyjny, towar. stalowe.

Wanne

M. Spiekermann
tylko Kastr. nr. 7.
Ogniska, pieca, maszyny do
prania, wszelkie narzędzia,
sprzęt domowy i kuch.

Wanne

Bernh. Frye obuwie ni-
Holsterhaus
Fr. Levrman, hala owoc-
i warzywa, Bahnhofstr. 91.
Fajki tytoniowe z gorzmi
Eicker & Callen
Spec. Steinalteria i towarówka
Wilh. Wagener drog. i tow. kol.
E. Grothaus, t. k. Bahnhofstr. 168

Wanne

Otto Streier, Weststr. 103
piekarnia i tow. kolonial.

WESTERHOLT.

Drogeria Glück Auf Aug
Schmidt sprzedaż wina
rumu, araku, koniaku,
Lohmann, sprzęt dom. i kuch.
Baran, Stetten dom obuw-
wyc. skór, ren. Bahnh. 65
J. Stetten, dom obuw. p.
kość. Wlas. syst. rabat.

Walsum-Altenrade

J. Schünzer, rzeźnik
Walsum-Altenrade
G. Husken Provinzialstr. 201
sprzęt dom. i kuchenne

WITTEN.

Fahrräder proszek do prania

Witten

„Roland“ dom masła.
Korzystn. źródło zakup-
na Margaryny, kawy,
towar. mięs. Miejsce
sprzed. w więk. miejsce.

Wdowa Pesch, Brückstr. 51, t.g.

RIEMKE

Hugo Kubbort, środki
spożywcze, ul. Kolejowa.

Bottrop

DOM TAPET
Kochstr. 41. Telefon 415.
Tapety, farby, laki, pędzle.
CLEMENS SCHMITZ

Wyszynki i sprzedaż
likworów, koniaku,
Hegors'o. Stary rynek

Th. Feuser j. Almarkt 4.
wyocła skór, hdl. skór.

Dom kawy i masła
Wih. Schmidt Jak Schmidt
Almarkt 4 Prosperstr. 115
Do kawy, kawy słodow. i zbo-
żowej dodajemy śliczne podarki.

Apteka Glückauf
Bottrop, Gladbeckerstr.

Dom zakupu
dobrych tanich
tow. spoż.
H. Vollmer Scharnhölzstr. 87

Piekarnia parowa,
Interes konsumowy Th. Geze
Hilf: Passstr. 72 i Prosperstr. 164.

Fr. Röhrig Neht. Kirchplatz 5
właściciel A. KAMPMANN
cygara, fajki, laski, parasole.

Skład zegark. i tow. złotych
10 Hansastrasse 10
Tani warsztat reparacyjny.

Karl Paul, Hansastr. 18.
tow. stalowe z Solingen, wielki
warsztat reparac. Tanie ceny.

BOTTROP-EIGEN

H. Berkel, tow. manufakt.
białe, wełniane. 8% rabat

Dom obuwia Hegemann
wyocła skór, własny syst.
rabat. Warsztat reparacyjny.

Towary spożywcze
Schneidera konsum. towarowy
Bottrop-Boy Bottrop-Eigen
Holzstr. Gladbeckerstr. 340
Okaz. n. otrzyma 5% rab.

Bottrop

M. Dänker Marktstr. 6,
czekol. karne

O dwóch towarów
kolonialnych
Reński dom zakupu towar. spożywczych

Najbliższe składy w
Horstern, Steele, Kray, Rothhaus.

BRINKMANN
Najwięk. i najstar. interes obuwia.
Obere Marktstr. 14.

N. Kampmann Niederstr. 15
zegarki, tow.
złote, własny warsztat repara-
cyjny. Bardzo rzetelne.

Skład cygar H. Kuhlmann,
Niederstr. 119, tanie zakup.

Bergehorbeck

Drogeria Vierhaus, Linden-
str. 15, likiery z Poznania.

CASTROP

Fr. Argleb Münsterstr. 3 Fotog.

Dortmund

Röhrer Consum najt. źródło
tow. spożyw. Steinstr. 19.

DORSTEN

Renmeister Dom obuwia,
Lippestr. 5-7.

Tow. spożywcze
Schneidera konsum. tow.
Dorsten, Essenstr. 23, Her-
vest Dorsten, Bochumstr.
Hasewinkel, Holsterhausen.

M. Hansen, Apostelstr. 10.
Fotogr. Hellenleben, Kais. 10

Dbg.-Meiderich
Dom tow. spożywczych
Fr. Gebel, Kronprinzenstr. 71

Dinslaken
S. Hauser fabryka
chleba
Kringelstr. 79, d. wvrb.

Dom mebli poś. P. Ska-
powker Duisb. 108 T.w.n.o.
Hegemann zakład dent.
frvz. dams. imes. Duisb. 19.

H. Ogen-Rhein.
Duisb. 17. Tow. man. itd.

Ski. trumien w. bieliz.
dla umar.
t.c. G. Mönnings Duisb. 12.

Gebr. Hömberg Neust. 60
Bielizna spod., pończochy

Gelsenkirchen
Kren-Drog. Hochst.
68. Wina

Masło Krüger, Mollkestr. 17
przy Neuermarkt.

Gelsenk.-Bismarck
Schäffera dom obuwia.

H. Schnetberg Bismarck 196
tow. manuf.
i modne, konfek. robotnicza

S. Bernhard Tow.
manuf.
i modne. Konf. męska i
dam. Mehl. poś. W. wvb.

Simon Herz We. Duis.
23.
Wiel. wyb. kap. d. pań i dz.

Adler Apotheke P. West-
hofi, all. hom. Srod l. d. zw.

Garb. i skład skór
wycięc. sprz. szew. J.
Bleckmann, Ebing. 20-22.

S. Stahl rzeźnictwo Bahn-
hofstr. 12. znane rzetel-
ne spec. tanie ceny.

Herm. Cohen, Neustr.
garderoba dla panów i chłopc.
Weselska garderoba robotnicza.

E. KANN & Co., dom kapel-
usz d. pań i dzieci. Tanie ceny.

H. Lotz rzeźnictwo. —
Neustr. 11.
Znane spec. z rzetelności

Skład skór. M. Moses
Neustr. 35. wszelkie ar-
tykuły szewskie.

Th. Krakenberg.
Neustr. 66. artyk. męsk.
kapelusze czap. par. biel.

Essen
G. Sabrowski, t. kol. i tusz.
a. Freistein 88

Carl Haas, rzeźnia wo-
łowa, lów i świń.
Kottstrasse nr. 41.

C. Körzel, Bruchstr. 28, kol.
Fried. Uphoff Grabenstr. 43.
techn. dentyst zn. rzet. usl.

Obuwie F. Austen, Steelerstr.
7. Filia: Frohnhauserstr. 1.

Pijcie
Adelkampa „Wacholder

EICKEL
Wszelkie gatunki chleba
odstawa bezpłatnie w dom
Artyk. spożywcze.

B. Frye, dom. ob. Kaiserstr. 1

Pijcie Bönnebrucha
żytniówkę Eickel.

ERLEI. W.
Müller, piekarnia, cukiernia,
codziennie świeże pieczywo.

Hagemann, tow. zł. i zegarki.

Gelsenkirchen
Kren-Drog. Hochst.
68. Wina

Masło Krüger, Mollkestr. 17
przy Neuermarkt.

Gelsenk.-Bismarck
Schäffera dom obuwia.

H. Schnetberg Bismarck 196
tow. manuf.
i modne, konfek. robotnicza

Gladbeck

Apteka „Glückauf“ pomię-
dy rynek i kolejami ko-
palcianymi. H. Schmitt.

Wolfslast Kaiserstr. 15
Najtańszy i
największy interes kolonial.

Messa dom obuwia
stałe ceny.
Zakład fotograf. Elisabeth.
F. Hinkelent, kapel. czapek,
parasol, Hochstrasse 33.

Aug. Hoppe Kaiserstr. 82
przy Ryuku,
tabaka, papierosy, cygara.

fajki, laski, parasolki
Kolektor loteryjny.
Mathilde Maiworm dom spe-
cjalnych
gorzetów, Kaiserstrasse 35.

Schmidt'a „Drogenhaus“
Kaiserstr. 13.
Filia: Reinförsterstr. 10.

H. Dröghoff, rest. Kaiserstr. 5.
H. Borgmüller, ogniska, piec.
m. dopr. Reinförsterstr. 19.

Habinghore
P. Ogen-Rhein, drogeria,
artyk. drog., chem., bandaże.
Krajowe i pozagran. wina.

HAMBORN

Joh. Kammerscheid.
Schützenstr. 10. tow.
man. kon. ok. 5% rab.

Nagrobki telef. 139.
opraw. grobów.

Hugo Lauer Duisb. 143
Ok. nin. za got. rabat.

Otto Blume Alleestr. 83
tow. żelazne sprz. dom.
i kuch. mech. ślus. bu-iat.

H.-Obermarxloh

ROB. KATHS
nar. Markgrafen i Schlacht-
hofstr. dom. tow. spożywczych
na wysz. tow. 5 proc. rabat.

Herten

CARL GRAVE
tow. spożywcze

Bernhard Gahlen
dom obuwia, Ewaldstr. 58.

Jos. Jacobs, Kaiserstr. 83.
Zegarki i towary złote.

H. & G. Mürmann
Ewaldstr. 37. — Ogniska, piec.
masz. do prania i sprzęt dom.

Skład skór
Jos. Klapdor
Horte, kol. masz. Ewaldstr. 84

A. Isenloh kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

Horstermark

Geschw. Winners, spec. skl.
kapelusze męsk. Alleestr. 51a
M. STEIN, dom obuwia

Dom obuwia — Reparacje
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.

Remmeswinkel sp. Steinalten

Herne

A. Brune, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazelskie gatun-
ki chleba codziennie śwież.

Skl. kosz. Schnitzler Buhfist. 6

Magazin „z. Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.

J. Busch foto. przy koś. katol.

Kalenberg

Sprzęt dom. i kuchenne
tow. kolonial. i towarz.

Znana rzetelna usługa!
K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelskór wsz. przyb. snów.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Kray Süd

Joh. Kolligs, rzet. Hauptst. 22.
Kolonialstr. Eickstrasse 18

Kath. Büllmann, Hauptst. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

Kray Nord

Math. van der Kemp, Ganten-
bergstr. 2 ogród. artyst. wiaz.

Jos. Hiltkamp, Hiltstr. 10
handel win i likierów.

B. Frye, Hauptstr. 160 rzetel.
usl. obuwie wł. warszt

Wienberga tow. Manufaktur

G. Wierich skład skór
Wilhelmstr. 16

H. Gröne Ww. zeg. tow. złote

LINDEN

H. Laubrunn skład skór
warsztat obuw „Fortschritt“

LEITHE

H. Jäger i: Schulstr. 12
tow. kolonialne i krótkie

J. Breidenbach,
ogniska, sprzęt dom., wszelk.
tow. żelazne. Wilhelmstr. 7.

MARXLOH

F. Peitzner, spec. artyk.
męskie, Kaiser Wilhelmstr.
305, znana rzetelna usługa.

Gebr. Rothhäuser, towary
kolon. Busz. Dahistr. 7.
Central-Automat.

S. Harttel. Weselstr. 312.
kolowce, masz. do szycia
sprzęt dom. i kuchenne.

Apteka Victoria
naprzeciw rest. Beckmann,
usk. wysz. recepty kasowe.

K. Terstappen, piek. i cukier.
Henriettestr. 8, Weselerstr.
107a, Halfmannstr., K.-F.-Str.

W. HOFFMANN
piek. i cuk. Weselerstr. 78.
Codziennie świeże pieczywo.

H. Beckmann, najst.
dom obuwia, Weselerstr. 140,
znana, rzet. najtańsze ceny.

Fahlenbrock, skór., Friedstr. 12

Vol. Grotka Weselerstr. 16
Polska usługa.
Ubiory dla pań i panów.

F. Klemast, fotograf
Kaiser Wilhelmstr. 301.

Dom obuwia Polkan Wih. Str.
najtań. najlep. źródło za kup.

Drogeria R. Mählmann
Weselerstr. 34

Zegarki złote
spec.
Heim. Bellinghoff, ontyk
Weselerstr. 23.

Geschw. Ricken
Weselerstr. 15, tow. manufak.
krótkie, białe, wełn. rzet. usl.

Apteka Industrie
R. WERKHAUSER
K. Wilhelmstr. 256. Telef. 955.

Geschw. Joseph
towary białe, krótkie, robotki.
Kaiser Wilhelmstr. 309.

A. Reetz nar. Weseler-
str. 19. tow. man. i weł.
Okazawca nin. 5% rabat.

„Bazar“ Marxloh, Kaiser
Wilhelmstr. 301

Mengede

Rud. Richter, stroje, tow-
białe, krótkie i wełniane.

Emstinghof tow. manufakt.

L. Baum Sohn dom za-
kupna
manufaktur. i konfek.

NEUMUHL

Joh. Sackel powoźnictwo
skład piwa w butelkach

Wih. Melters Lehrer-
str. 19. tow. man. i weł.
Okazawca nin. 5% rabat.

Königsberger dom tow.
tow. man. konf., ob.
Pols. usl. najt. cen.

Pet. Bleckmann, Holte-
nerstr. 110. tow. żela-
kol. masz. do pri-wy-
w. każ. cen. 5% rabat.

C. Hankeler Holtener-
str. 176.
tow. fut. kapelusze, czapki
i parasole, 5% rabatu.

J. Schneek Holtener 233
tap. farb. lak.

Czytelnicy popierającie interesa, którzy anonsują w gazecie „Wiarusa Polskiego“ polecając się przy zakupie na „Wiarusa Polskiego.“

Ubrania dla mężczyzn i młodzieńców

Wszystkie nowe towary letowe nadeszły i są na sprzedaż.
Aby zadow. najlepsze i najdoskonalsze wymagania, nie nie
zaniedbaliśmy. Wyborowe materye, eleganckie modne
formy i krój, solidne odrobienie, zapewne znajdą powsze-
chny poklask.

Modne ubrania kurtkowe	mk. 15.- 18.- 24.- 28.- 33.- 38.- do 75.-
Eleganckie surduty i kamizelki	mk. 28.- 33.- 38.- 42.- 45.- do 65.-
Kurtki marengo i kamizelki	mk. 22.- 25.- 28.- 30.- 33.- do 38.-
Nowe spodnie w paski	mk. 3,50 5.- 6,50 9.- 11.- 12.- do 24.-
Modne paltoty	mk. 24.- 28.- 32.- 35.- 40.- 45.- do 75.-
Plaszcze od deszczu, gumowe, lodenowe i z materyi impregn.	mk. 15.- 18.- 24.- 28.- 33.- 38.- do 48.-
Kurtki do prania i listrowe	mk. 1,10 1,50 2.- 2,50 3.- 5.- do 22.-
Nowe ubrania dla młodzieńców	mk. 8.- 12.- 16.- 20.- 24.- 28.- do 52.-

Bielizna męska

koszule wierzchnie, kołnierzyki
i krawatki, kapelusze, czapki w
wielkim wyborze i po cenach
wartościowych.

Ubrania dla chłopców do prania.

Ubrania do wciągania przez głowę	mk. 1,80 2,25 2,75 3,50 4 5,50 7,50 9 do 15.-
Ubrania Kilońskie	mk. 4.- 4,75 6.- 8.- 10.- do 18.-
Bluski do wciągania przez głowę	mk. 1,10 1,25 1,75 2,50 3,50 5,50 do 9.-
Kilońskie bluzki	mk. 2.- 2,25 3.- 3,50 4,50 do 8.-
Ubrania kitlowe do prania	mk. 2,75 3,25 4.- 5.- 6.- 7.- do 15.-
Ubrania do zabawy do prania	mk. 0,75 1,10 1,50 3.- do 5.-
Bluzy sportowe do prania	mk. 1.- 1,10 1,25 1,50 1,75 2 do 5.-
Spodnie sportowe do prania	mk. 0,75 1,00 1,50 2,00 3,00 do 5,00
Bluzy do prania	mk. 0,40 0,50 0,60 0,75 1.- 1,50 do 4,50
Kurtki do prania	60 f. 80 f. mk. 1.- 1,25.- 1,60.- do 6.-
Kapelusiki do prania i strobin.	75 f. mk. 1.- 1,25.- 1,50.- 2.- 2,50.- do 5.-

(Moje zapasy towarów i mój wybór są olbrzymie i z żadnej
strony ani w przybliżeniu im się nie dorówna.

J. Fischer

BERNE, ul. Bahnhofstr. 78. BOCHUM, ul. Obere Marktstr. 18.

Moje sklepy są w niedzielę do godziny 8-mej po poł.
dla sprzedaży otwarte.



❖ Dom ❖
obuwia

F.W. *Schuhwaren*
Böhmer

Fabryka
obuwia

Bochum Oberhausen H.-Marxloh Bottrop Gladbeck Buer
Bongardstrasse 12. Marktstrasse 76. Kaiser-Wilhelmstr. 304. Hochstrasse 25. Hochstrasse 46. Holzstrasse 56.

W niedzielę przed Zielonemi Świątkami są moje sklepy cały dzień otwarte.